KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Lipca. — Rok 1839. Czwartek. № 173. Jutro, ŚŚ. Udalryk i Prokop.

Nabożeństwo solenne z Odpustem w kościele XX. *Pijarów* odbywać się będzie w przyszłą Niedzielę, iako między oktawą Śgo Józefa Kalasantego, Patrona ubogich sierot. — Rada Administracyjna przeniosła P. Mikołaia *Kopczyńskiego*, Podsędka Sądu pok: pow: Stanisławowskiego, na takiż urząd do powiatu Kraskowskiego. Udzieliła P. Karolowi *Trostorff*, list przyznania wynalazku na wyrabianie i wyłączne używanie aljażów metalicznych żelaza i miedzi, w sposób opisem Kommissji Rz: S. W. D. i O. P. złożonym określony. List takowy rozciągać się ma na całe Królestwo, i służy na lat 10. — *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Starozakonnych w Warszawie.* Otrzymawszy w miesiącu Maju r. b. następne ofiary od osób dobroczynnych na rzecz Szpitalu uczynione: od P. L. Lewenberga zł. 300, od tegoż z interesu Liwerunku zł. 100, od P. Saula Kaftal z tego źródła zł. 3 gr. 10, od M. S. Lewin z Brześcia Kuia: zł. 6, od Icka Srybne z Działoszyc zł. 6, od Beer Males zł. 35, od F. zł. 18, od Pani E. Morsenberg zł. 6, od S. Rabinow zł. 20, od P. Dawida Baurertz który odwiedzaiąc w zeszłym miesiącu Szpital, ofiarował znowu zł. 300; razem zł. 830 gr. 10. Podobną kwotę zł. 300 d. 27 Marca r. b. tenże P. Baurertz obejrzawszy nowy gmach Szpitalu, na budowlę onego ofiarował. Za co w imieniu cierpiącej ludzkości Rada Szczegółowa publiczne im składa podziękowanie. Za Opiekuna Prez:, Członek Rady *Henigstejn.* Sek: *M. Hertz.* — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Dobroczynności zł. 5, od Johana numerowego z Hotelu, za nieposłuszeństwo. Kto życzy pomnożyć ofiary dobroczynne, składane dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, niech będzie łaskaw odda w Drukarni Kurjera, wczoraj zgubiony Puljaresik koloru oliwkowego, w którym było biletami bankowemi złp. 55. Znalazca raczy zatrzymać złp. 20, a złp. 15 oddane będą wzmiankowanemu Instytutowi. — Zawiadamia się PP. Księgarzy i Szanowną Publiczność, że skład główny dzieł, wyszłych nakładem Księgarni *Stereotypowej*, znajduie się w Biurze Informacyjnem. — Księgarnia S. *Orgelbranda*, przy ulicy Miodowej, N° 496, nabywszy na swoię własność dzieło p. t: *Rozprawy i Wnioski o ortografji Polskiej, przez Deputacją od Król: Towarzystwa Przyiaciół Nauk*, wyznaczoną; Warszawa 1830; i chcąc to tak ważne dzieło przystępnieyszem dla Publiczności uczynić, postanowiła cenę onegoż ze zł. 9ciu gr. 15, na zł. 5 zniżyć. Cena ta iednakowoż niedługo trwać będzie; po wyprzedaniu bowiem pewnej ilości exemplarzy, cena pierwiastkowa znowu nastąpi. W tej księgarni dostać można *Powszechne Prawo Kraiowe, dla Państw Pruskich*; 5 tomów; nowe wydanie; cena złp. 54. — W numerze 7 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, między innemi znajduią się ciekawe artykuły: Aparat dymotrawny; Wpływ pory czasu na zboże i pieczenie chleba. — Według Taxy na b. miesiąc Lipiec, ma się płacić w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 11, krowiego lub z bukatów gr. 10, pieczeń polędwicy zł. 3 gr. 20, wieprzowiny ze skórą funt gr. 10, schabu gr. 8, sadła świeżego funt gr. 20, szmalcu f. zł. 1, słoniny świeżej f. gr. 21, wędzonej zł. 1, cielęciny f. gr. 11. — Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani, po *Adwokacie* JPP. *Skomorowski* i *Panczykowski*, a po *Zachodzie słońca* JP. *Żółkowski* 3-kroć. Na żądanie obecnych słuchaczy, powtórzono muzykę JP. *Damsego*, *Podróż po Europie*, i Autor został zaszczycony przywołaniem. Ta Podróż ułożona na fortepjan wkrótce wyjdzie z litografji, i będzie do nabycia w składzie P. *Klukowskiego*. Lubownicy muzyki przyiemnie przepędzili wczorajszy wieczór w ogrodzie *Nowej resursy*. Główną częścią koncertu było wykonanie kilku wyiątków z oryginalnej opery, do której

napisał muzykę JP. Jg: F. *Dobrzyński*. (Tytuł tej opery wymieniony w afiszu *Korsarze*, a rzecz iej nie iest nam znaną). Nim nastąpi rozbiór krytyczny tego dzieła, na co istotnie zasługuie, donosimy iż Obecni rzęsistemi oklaskami okazali zadowolenie z kompozycji i wykonania tych wyiątków, a szczególniej Uwertury, Introdukcji, arji przedostatniej i finału.

Uroczystości Religijne równie na prowincji iak i w stolicy maią swój blask uroczy; niekiedy nawet, powabna miejscowość wsi, dodaie im zajmuiącej okazałości. Można to było widzieć w dniu 16 z. m. wsi *Sokołowie* Obw: *Pułtuskim*, przy wprowadzeniu odpustu, w niedzielę po Ś. Antonim Padewskim. W ślicznym lasku dębowym zbudowany był namiot, ozdobiony pędzlem iednego z artystów Warsz:. O godzinie 8 rano, już rozpoczynały się obrzędy. JW. JX. *Pawłowski* Biskup Dyec: Płockiej, wśród tłumów pobożnego ludu, przeprowadzony został przez liczne Duchowieństwo, z dworu otoczonego klombami do namiotu. Ubrany pontifikalnie, poświęcił namiot i nowe obrazy ŚŚ. Józefa i Antoniego. Następnie odprawił przed niemi Mszą ś., wśród której chór młodych Duchownych z seminarjum Pułtuskiego śpiewał figurałem na 3 głosy hymny o tych świętych. Po ukończonej Najświętszej ofierze, JW. Biskup zaiąwszy miejsce na mównicy wzniesionej pod starożytnym dębem przyległym namiotowi, z Patryarchalną powagą miał naukę o czci ŚŚ. Obrazów. Dowiódł gruntownie, że czcić obrazy ŚŚ. Pańskich nie tylko nie iest bałwochwalstwem ani zabobonem, iak sądzą nie znaiący zasad Ś. Religji; ale owszem iest czynem miłym BOGU, a nam pożytecznym. Po tej nauce w uroczystej processji wprowadzone zostały ŚŚ. Obrazy do publicznej blisko dworu kaplicy, która znacznym nakładem W. Daniela *Sommer* Doktora med: i chir: Dziedzica Sokołowa z przyległościami, zrestaurowana, przedstawia dziś iakby piękny kościołek parafjalny. Tu po ustawieniu w wielkim ołtarzu ŚŚ. Obrazów, ogłoszona została z ambony Bulla udzielaiąca miejscu temu odpust zupełny wiecznemi czasy, przywiązany do uroczystości rzeczonych ŚŚ. Potem nastąpiła nauka o Sakramencie Bierzmowania, który, tego i następnego dnia, udzielał licznym wiernym niezmordowany w pracy Apostolskiej JW. Biskup. Mszą wielką śpiewał Kanonik Surrogat *Orzeszkowski*, wśród której młodzi Duchowni wykonali piękną mszą Józ: *Krogulskiego* Nr 3. W kazaniu X. *Wurdziński*, ieden z kaznodzieiów kollegjaty Pułtus:, wywiódł iasno źródło odpustów z zasług ZBAWICIELA i ŚŚ. Pańskich, moc służącą kościołowi udzielania onych, wielki z nich pożytek dla wiernych, i warunki pod iakimi ich dostępować można. Uprzejma gościnność WW. Państwa *Sommer*, zgromadziła blisko 100 osób do stołów zastawionych w pięknym szpalerze sklepionym, gustownego ogrodu dworskiego. Po nieszporach, JW. Biskup stanął ieszcze na czele Duchowieństwa odprowadzaiącego przybyłe grona pobożnych, i wyprowadziwszy ie, żegnaiąc, czułą wymową wszystkich rozrzewnił. O! iakże to działaiący na serce był widok, gdy wierni skrapiaiąc łzami lica, cisnęli się do swego Pasterza, aby ręce Jego ucałować.

13go Maja wybuchnął okropny pożar, w miasteczku *Iwanowo* w Gub: *Włodzimirskiej*, Pcie *Szujskim*, należącem do Hrabi *Szeremietjew*, i wsławionem przez swoie rękodzielnie. Zgorzało 39 domów murowanych, 271 drewnianych i 61 zabudowań fabrycznych. Nadto w przyległej wsi, *Lkonnikowo*, 106 domów włościańskich i 3 fabryki. 2ch ludzi straciło życie, a mała dziewczynka ze strachu umarła. Szacuią zrządzoną szkodę w miasteczku na 3,580,330, a we wsi na 286,000 rubli. Za odebraniem tej smutnej nowiny, fabrykanci zgromadzeni z powodu wystawy w Petersburgu, utworzyli natychmiast między sobą składkę, na wsparcie ofiar tej klęski. Przyczyna pożaru była nieostrożność.

Francja. — Oficer sztabowy, wyiechał z *Paryża* do *Fontenblo*, aby obrać miejsce na obóz, dla 15,000 wojska, które na przyszłą iesień ma

zgromadzić się na rewję. — 18 z. m. wybuchł w *Szala* pożar, w którym 6 ludzi okropną śmierć znalazło; inni są ranieni. — Z *Maroko* doszła wiadomość, iż tamże wybuchło powstanie Janczarów marokańskich. — *Marcin Bernard* został wyśledzony przez starego Inwalida, który spotkawszy go na ulicy, postępował za nim aż do domu piekarza *Briot*. — Załoga paryzka składa się z 30,000 ludzi, a w okolicy zebrano 50,000. — W liście Prefektów maią zajść znaczne zmiany. — Xiężna *Berry* udała się z *Neapolu* do *Sycylji*, na 2 miesiące.

Hiszpanja. — Izabelliści znaleźli podporę w swoich działaniach przez niesnaski wybuchłe między Karlistami. *Kabrera* i *Espań* zawistni o Jenerała *Maroto*, ogłosili się niezawisłemi, i podali *Don Karolowi* notę, aby uwolnił się z iedynowładztwa swoiego Jenerała. — Z *Walencji* piszą, iż demoralizacja doszła tamże do zatrważaiącego stopnia.

Włochy. — O rewolucji w *Sycylji* donoszono, lecz nie potwierdza się ta wiadomość, to atoli iest pewnem, że w prowincji *Palermo* nędza iest powszechną, a rozboie tak upowszechniły się, iż nikt nie iest bezpiecznym.

Turcja. — O wojnie z Wice-Królem *Egiptu* mówią ciągle, lecz nic urzędownie nie ogłaszaią; są wiadomości o różnych potyczkach a nawet zwycięztwach, ale i to nie iest sprawdzonem. Wice-Król chciał wyiechać do *Syrji*, lecz Konsulowie zagraniczni po usilnem odradzaniu tej podróży, skłonili go że został. — Arcy-biskup katolicki w *Stambule* X. *Hilerso* 2 z. m. poświęcił Don Józefa *Broghi* z *Liworno* na Biskupa *Agry* w Indjach wschodnich. Nowomianowany Biskup wkrótce odjedzie do swoiej dyecezji. — O Wice-Królu *Egiptu* donoszą że iest zdrów; codzień widać go przechadzaiącego się w części miasta zamieszkałej przez Europejczyków.

Rozmaitości. — W *Chinach* odkryto przypadkiem nowy gatunek *Żyta*. Przed nieiakim czasem pewien kupiec w Nowym Jorku postrzegł w skrzynce od herbaty kilka ziarnek nieznanego zboża. Chcąc się przekonać, ażali wzejdą, posiał ie i zebrał z nich plon znaczny. Ziarnka te wydały plonki do drzewa podobne o 3ch lub 4ch gałązkach, maiące 8 do 10ciu stóp wysokości. Kłosy tego drzewa zawieraią mnóstwo ziarnek, maią 14 cali długości i w iednym kłosie iest 660 ziarnek. Jedna taka plonka pomimo wielkiej posuchy 2,120 ziarn wydała. — Przed kilką dniami zdarzył się w teatrze w *Kopenhadze* hałas nadzwyczajny. Krzyki przerażenia, mianowicie Dam, odbiły się z loż 2go piątra; mniemano iuż, że cały teatr iest w płomieniach. Zasłona spadła; widzowie zaczęli uciekać; nakoniec przekonano się, iż do iednej z loż zakradł się szczur, i ten był przyczyną trwogi. — W wsi *Czydro*, 10 z. m. pokąsał wściekły pies konia wieśniaka; w 9 dni po tym wypadku, ukazały się w koniu symptomaty wodostrętu. Wieśniak nie poznawszy choroby, gwałtem zaprowadził konia do stajni, gdzie ieszcze 3 inne konie zostały pokąsane. Posłano śpiesznie po kowala, aby zwierzęciu krew puścić, ale nieszczęściem, przy operacji 5ciu ludzi zostało pokaleczonych; 3ch z nich, między niemi wieśniak i kowal, ieszcze tegoż dnia padli ofiarą strasznej choroby; dwaj inni są w kuracji. Konie musiały być rozstrzelane. — Choremu wieśniakowi poradził Lekarz, aby używał żelaznych kąpieli i żeby szczególniej nogi w takiej kąpieli długo moczył. Nazaiutrz Lekarz zastaie pacjenta trzymaiącego w szafliku wody swoie nogi odziane w buty. „Po co ci buty?" zapytał pierwszy. „Już ia wiem co robię, odpowiedział wieśniak; robię żelazne kąpiele, bo buty są dobrze okute podkówkami i gwoździami." — W tych dniach na widowisku w cyrku *Frankoniego* w *Paryżu*, śród sceny zwanej: *Poczta Królewska*, ieden z koni tak nieszczęśliwie zaplątał się iż nogę złamał. Biedne zwierzę tylko na 3ch nogach powlokło się na środek cyrku do swoiego pana i lizało mu ręce iakby szukało od niego pomocy. *Frankoniemu* na ten widok łzy puściły się z oczu i dla skrócenia męk zwierzęcia kazał ie zabić. Zgromadzona Publiczność została boleśnie wzruszona tym wypadkiem.

Biuro Woiennego Jenerała Policmajstra Czynnej Armji i p. o. Wice Prezydenta M. Warszawy. W skutek Reskryptu Kom: Rzą: S. W. D. i O. P. z d. 10/22 Czerwca r. b. Nr 9,251, wzywa familją Teofila Jabłońskiego, Wychodzca Polskiego, we Francji zmarłego, aby po Akt iego zejścia zgłosiła się do Biura pomienionej Kommissji. P. o. Wice Prezydenta, Korpusu Żandar: Pułkownik *Puchała Cywiński*. Sekretarz *Greuve*.

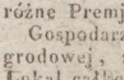
Główniejsze wygrane Obligacji cząstkowych w dniu 3cim Lipca 1839 roku. Na złp. 150,000, Ner 200,562. Na złp. 25,000, Ner 242,435. Na złp. 14,000, Nra 145,221, 233,350. Na złp. 7,000, Ner 182,906. Na złp. 4,200, Nra 18,947. 57,252, 65,915, 132,141, 153,853, 171,895, 173,598, 259,798, 296,507. Na złp. 2,500, Nra 135, 18,975, 45,177, 53,106, 70,646, 80,185, 84,130, 102,563, 127,085, 153,900, 171,828, 171,850, 171,858, 179,715, 179,760, 179,790, 182,923, 200,532, 200,582, 221,616, 221,974, 230,167, 256,647, 259,711, 259,765, 273,380, 273,386. Na złp. 2,100, Nra 18,978, 18,995, 31,466, 31,483, 31,484, 45,114, 49,234, 53,154, 53,166, 61,185, 65,938, 81,796, 89,970, 89,985, 114,917, 114,943, 115,088, 127,038, 132,105, 134,340, 137,826, 145,297, 153,809, 153,890, 164,361, 171,815, 173,550, 191,630, 200,522, 200,573, 221,700, 221,970, 221,994, 230,118, 242,427, 242,444, 257,511, 257,584, 259,718, 268,512, 270,610, 270,618, 273,378, 288,347, 288,353.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ostaszewski Józ: Dzie: z Gołoczyna; Karnieski Andr: Dzie: z Sułkowa; Tymiński Dzie: z Dąbrowki; Godleski Felic: Dzie: z Bartnik; Żarski Fran: Dzie: z Zminkowa; Wielogłowski Alex: Dzie: z Blizina.

DONIESIENIA.

SUMMY kapitalne: 1° około 40,000 złp. na mierny procent, na lat 3, pod korzystnemi warunkami, do wypożyczenia, na 1szą Hypotekę domu w Warszawie, razem lub częściami. 2° 80,000 złp. razem lub częściami, na Dom w Warszawie lub na Dobra ziemskie w Gub: Maz:, lub w takiej ilości ktoby chciał sprzedać Summę hypoteczną. Wiadomość pod Nrem 970, przy ulicy Granicznej, na 2giem piątrze, idąc prosto w podwórze, w bramę przy mydlarni; wchód ze schodów na lewo.



Pierwszy transport Śledzi Holenderskich przybył w dniu dzisiejszym, furmanem z z Hamburga, do Handlu M. S. Flatau, w pałacu Zamojskich.

Przy ulicy Chłodnej pod N° 925, sprzedawać się będą MEBLE, LUSTRA i różne Sprzęty Gospodarskie, przez publiczną licytacją w dniu 5 Lipca o godzinie 4ej.

Zabłąkane ZREBIE, znajduie się u Szwajcara w Hotelu Białostockim przy ulicy Bielańskiej.



W Folwarku Wilanowie pod Warszawą, odbytą będzie w dniu 14 Lipca 1839 r., sprzedaż kilkuset sztuk Owiec poprawnych z Tryków, Macior, Skopów i Jagniąt składających się.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Bielizną stołowa, Salopy materjalne, Obrazy olejno malowane w złoconych ramach, Kufer i t. p., tu w Warszawie na targu publicznym za Żelazną Bramą w dniu 23 Czerwca/5 Lipca 1839 r. o godzinie 9 z rana przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą.

K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.



Dnia 3 Lipca r. b. zginęła ZREBICA, 8 tygodni maiąca, maści iasno-kasztanowatej z podkówką na czole. Kto takową przyprowadzi do Hotelu Krakowskiego, do Szwajcara, odbierze nagrodę, iakiej żądać będzie.

W dniu 3 Lipca r. b. we Środę przed południem, idąc ulicą Senatorską na Miodową, zgubiono KIESZEŃ białą płócienną, w której znajdowały się Pieniądze, Okulary, Kluczyki i inne Drobiazgi, widziano nawet staruszka który się przechodzących o zgubę tejże pytał; znalazca odbierze niezawodnie dobrą nagrodę, szczególniej za zwrot okularów i kluczyków, ieśli ie odda pod N° 607 przy ulicy Bielańskiej; Stróż doprowadzi.



D. 20go z. m. skradziony został WYŻEŁ Kurlandzki kajstrowany, maiący drobne kropki i duże kasztanowate łaty po sobie, uszy kasztanowate fryzowane, uda włosiaste i ogon kiciasty; zowie się BEKAS. Ktoby o nim dał wiadomość do Drukarni Kurjera, odbierze 50 zł. nagrody. Uprzedzam przytem przywłaszczyciela, iż nie przestanę, przez ogłoszenia i wszelkie środki dochodzić moiej własności, którą gdy raz wykryię, spotka go niechybnie process i stosowna kara poprawcza; co później ogłosić w Gazetach, z wyszczególnieniem iego nazwiska i całego processu, nie omieszkam. *S........i.*

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 4 raz *Pułkownik z roku 1769.* 27 raz *Landara.*

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jeźdźców.

MUZYKA WOJSKOWA dziś w Saskim Ogrodzie.



Dziś na Czystem u *Gebla*, Strzelanie do Jelenia przemykaiącego się przez stanowisko, oraz i do tarczy, o różne Premja. Zacznie się o godzinie 3 po południu.

Gospodarz Sali pod 3ma Murzynami przy ulicy Ogrodowej, zawiadamia Szanownych swych Gości, iż Lokal całkowity, zupełnie na nowo odświeżonym i gustownie odmalowanym został, polecaiąc się nadal swemi usługami.

Karol Weidner.